

Wprowadzenie

W czerwcu 1787 r. król Stanisław August Poniatowski odbył pierwszą – i jedyną zresztą – oficjalną wizytę w Krakowie¹. Władze miejskie przygotowywały się do podjęcia wyjątkowego gościa przez wiele miesięcy. O napięciu, z jakim obywatele Krakowa śledzili wydarzenia rozgrywające się 16–29 czerwca, dowiadujemy się z kilku relacji historiograficznych powstałych w środowisku miejskiej elity władzy – opisy królewskiej wizyty zachowały się między innymi w diariuszu ówczesnego syndyka, późniejszego prezydenta Krakowa, Filipa Lichockiego², w jednej z ksiąg urzędowych kancelarii miasta Krakowa³ oraz w prywatnym raptularzu Tomasza Krzyżanowskiego, wówczas rajcy kazimierskiego, a później syndyka i wiceprezydenta Krakowa⁴.

¹ M. ROŻEK, *Stanisław Leszczyński i Stanisław August w Krakowie*, RK, 42, 1971, s. 67–75; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984, s. 589–593; R. SKOWRON, *Restauracja i urządzenie zamku wawelskiego na przyjazd króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w roku 1787*, „*Studia Waweliana*”, 1, 1992, s. 69–83; J.J. GRABOWSKI, *Jedyna wizyta ostatniego króla. Stanisław August w Krakowie w 1787 r.*, „*Clepsydra*”, 2, 2020, s. 115–150. Zob. także A. NORKOWSKA, *Miasto wita króla. Ceremoniał i jego rola komunikacyjna w diariuszach Adama Naruszewicza (1784, 1787)*, „*Napis*”, 16, 2010, s. 237–254.

² F.N. LICHOCKI, *Diariusz przyjazdu najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego [...] do miasta stołecznego Krakowa*, Kraków 1787; C. BĄK-KOCZARSKA, *Lichocki Filip Nercusz*, w: PSB, t. 17, s. 295–296. Zob. także *Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza i J.F. Zöllnera*, oprac. I. KLESZCZOWA, Kraków 1979.

³ ANK, rkps 1258, s. 116–117; B. WYROZUMSKA, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 51.

⁴ *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768–1807*, wyd. W. PROKESCH, Kraków 1900 (Biblioteka Krakowska, 12), s. 30–35; K. OLSZAŃSKI, *Krzyżanowski Józef Tomasz*, w: PSB, t. 15, s. 621.

Autorzy przywołanych relacji poświęcili wyjątkowo wiele uwagi wypadkom, które miały miejsce 26 czerwca – jedenaściego dnia królewskiej wizyty. Stanisław August zjechał wtedy z Wawelu do miasta, by następnie w otoczeniu mieszczan zwiedzić budowle publiczne na Rynku. Po zlustrowaniu obu kondygnacji Sukiennic i Kramów Bogatych „wszedł do Wagi Miejskiej, gdzie przypatrzwszy się wstąpił na szalę, na której zwykły się ważyć towary i ważył się”, jak czytamy w anonimowej relacji w księdze miejskiej – „waga osoby tego Pana była funtów 247”⁵. Z kolei Filip Lichocki wspomniał, że w trakcie zwiedzania budowli na Rynku Stanisław August czytał także „napisy uwiadamiające o grasującym w tym mieście powietrzu, wielości w czasie tego zmarłych ludzi, znacznym gradobiciu, nawałnicach, przymorkach, szarańczy”, a więc inskrypcje namalowane w połowie XVIII w. na ścianach gmachu Wagi Małej przez miejscowego malarza Andrzeja Canglera⁶. Jak napisano w księdze kancelaryjnej, po opuszczeniu budynku Wagi król „raczył bytnością swoją uszczęśliwić ratusz krakowski” i wkroczył w asyście rajców do sali posiedzeń rady miejskiej – Izby Pańskiej – gdzie wysłuchał przemowy burmistrza Józefa Wytyszkiewicza. Chociaż w izbie radzieckiej przyszykowano „wspaniałe przybrany” majestat, król nie zasiadł na tronie, tylko przechadzał się po pomieszczeniu, przypatrując się portretom dawnych polskich władców „i innemu malowaniu”⁷. Złożył też własnoręczny podpis w przygotowanej zawczasu księdze kancelaryjnej – co więcej, dokonał tego jako

⁵ ANK, rkps 1258, s. 116.

⁶ F.N. LICHOCKI, *Diariusz przyjazdu*, s. 89; A. SUDACKA, *Budynek Małej Wagi na Rynku krakowskim na podstawie źródeł historycznych*, RK, 72, 2006, s. 55. Zob. także *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, red. J. MAURIN-BIAŁOSTOCKA, Wrocław 1971, s. 290–291. O długich tradycjach eksponowania inskrypcji o treści historycznej w przestrzeni publicznej miast: W. MROZOWICZ, *Historia na ścianie. Treści i funkcje monumentalnych przekazów annalistycznych (garść przykładów śląskich)*, w: *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. S. ROSIK, P. WISZEWSKI, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, 161), zwł. s. 259–260. Warto nadmienić, że w pierwszej połowie XVII w. inskrypcje o tematyce historycznej widniały na ścianach reprezentacyjnej sieni ratusza Starej Warszawy: J. LILEYKO, *Wystrój ratusza Starej Warszawy w 1 poł. XVII w. jako wyraz związków artystycznych mieszczaństwa i dworu*, w: *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII wieku w Europie Środkowo-wschodniej*, red. J. HARASIMOWICZ, Warszawa 1990, s. 367.

⁷ ANK, rkps 1258, s. 116–117.

„pierwszy z królów”, jak podkreślił w swym raptularzu Tomasz Krzyżanowski⁸. Następnie, wedle relacji wpisanej do księgi urzędowej, władca przeszedł z Izby Pańskiej do siedziby archiwum, gdzie zapytał pisarza rady miejskiej, „jak dawne są acta”. Pisarz odparł, że sięgają one roku 1392, mając najwyraźniej na uwadze najdawniejszą z zachowanych do naszych czasów księgę urzędową rady miejskiej⁹. Król przejrzał cenny kodeks, po czym oddał go pisarzowi i kazał przeczytać sobie niektóre jego zapisy. Po zwiedzeniu pozostałych pomieszczeń ratusza gość udał się do siedziby Akademii Krakowskiej.

Przebieg wizyty Stanisława Augusta Poniatowskiego na ratuszu krakowskim w 1787 r. nawiązywał w ogólnym zarysie do scenariusza ceremoniału koronacyjnego polskich królów. Zgodnie z wielowiekową tradycją, nazajutrz po koronacji w katedrze na Wawelu każdy kolejny władca zjeżdżał konno do Krakowa. Tutaj, wyposażony w insygnia i odziany w strój koronacyjny, zasiadał na specjalnie przygotowanym tronie na Rynku, by odebrać zwyczajową przysięgę wierności od władz i obywateli Krakowa¹⁰. O tym, że w 1787 r. krakowianie rzeczywiście zamierzali złożyć na ratuszu Stanisławowi Augustowi „hołd uszanowania” wspomniał w swym pamiętniku kantor katedry krakowskiej, Franciszek Kratzer¹¹. Przepych, z jakim mieszczenie gościli Stanisława Augusta w gmachach publicznych na Rynku, miał zapewne przywodzić na myśl najbardziej podniosłe momenty ze wspańiałej, owianej legendami przeszłości Krakowa – wyraźnie kontrastującej z faktyczną kondycją miasta. Wyjątkowo dobitnym symbolem upadku prestiżu dawnej stolicy Królestwa Polskiego była zresztą koronacja samego Stanisława Augusta w 1764 r., której dokonano nie w Krakowie, lecz w Warszawie. Jak wynika z memoriału odczytanego przez mieszczan w trakcie audiencji na Wawelu w przeddzień królewskiej wizyty na ratuszu, elity

⁸ *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego*, s. 35.

⁹ ANK, rkps 427; B. WYROZUMSKA, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 51, 63; M. STARYŃSKI, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 18.

¹⁰ Zob. niżej, rozdział I.3.

¹¹ [F. KRATZER], *Pamiętniki kantora katedry krakowskiej*, wyd. L. SIEMIENSKI, „Biblioteka Warszawska”, 2, 1879, s. 30; T. PRZYBYLSKI, *Kratzer Franciszek Ksawery*, w: PSB, t. 15, s. 234.

polityczne Krakowa przedłożyły władcy projekt reform, które miałyby przywrócić ich miastu dawne znaczenie. Nic dziwnego, że następnego dnia mieszczaństwo dołożyło wszelkich starań, aby Stanisław August zapoznał się z dowodami historycznej świetności Krakowa, pokazując królowi inskrypcje, wiekowe malowidła i księgi urzędowe. Idealizacja miejskiej przeszłości odcisnęła zresztą także zauważalne piętno na treści miejskiego projektu reform, opisanego następnie w diariuszu Filipa Lichockiego – w pierwszej kolejności postulowano w nim przeniesienie dworu królewskiego z powrotem do Krakowa oraz przywrócenie miastu dawnych przywilejów.

Pamiętne wydarzenia z czerwca 1787 r. uzmysławiają, jak istotne miejsce w zbiorowej świadomości i działalności politycznej ówczesnej elity władzy Krakowa zajmowała refleksja nad wspólną przeszłością. Spostrzeżenie to skłania do pewnego dystansu wobec zadomowionego w dotychczasowej historiografii poglądu, zgodnie z którym obywatele miast Polski przedrozbiorowej – za wyjątkiem mieszkańców miast Prus Królewskich – nie wypracowali silnej, trwałej politycznej tożsamości ani zbiorowej pamięci¹². W niniejszej pracy postaram się wykazać, że elity dawnego Krakowa dążyły w sposób całkowicie świadomy do ukształtowania określonego, oficjalnego obrazu przeszłości swego miasta, starając się z jednej strony wzmocnić symboliczną legitymizację komunalnego ładu prawnoustrojowego, z drugiej zaś – ugruntować własną polityczną nadrzędność względem współobywateli¹³.

¹² Wzmocnienie badań w tym kierunku postulowała H. MANIKOWSKA, *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach Polski w średniowieczu – postulaty i perspektywy badawcze*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. FAŁKOWSKI, Warszawa 2001, s. 110–111, 118–122. Wydaje się znamienne, że problemu miejskiej tożsamości i pamięci zbiorowej w ogóle nie podniesiono w klasycznym kompendium M. BOGUCKIEJ i H. SAMSONOWICZA, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986 (por. zvl. rozdziały o kulturze miejskiej na s. 213–283, 457–475). Wcześniej zjawiska te sygnalizował marginalnie H. SAMSONOWICZ, *Kultura miejska w Polsce późnego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny”, 90, 1983, 4, s. 782. Nieco szerzej: J. WIESIOŁOWSKI, *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. H. CHŁOPOCKA I IN., Poznań 1984, s. 281–298. Zob. także J. DWORZACZKOWA, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*, Gdańsk 1962.

¹³ Wskazany problem badawczy nie stał się nigdy przedmiotem wyczerpujących rozważań – zarówno na gruncie polskiej, jak i europejskiej historiografii. Wartościowy,

W rozpatrywanym okresie kluczowym kryterium przynależności do elity władzy Krakowa było zajmowanie miejsca w radzie miejskiej. Rada, uformowana wkrótce po lokacji miasta na prawie magdeburskim w 1257 r., w XIV w. zdołała podporządkować sobie pozostałe organy samorządu komunalnego, przejmując stery miejskiego życia politycznego¹⁴. Prym wśród rajców wiodli przedstawiciele nieformalnej elity społecznej miasta – patrycjatu – skupiającej najbogatszych, najlepiej urodzonych i wykształconych obywateli¹⁵. Na obrzeżach ścisłej elity politycznej miasta funkcjonowało szersze, mniej wpływowe środowisko elity urzędniczej, do którego możemy zaliczyć członków sadu ławniczego, urzędników sądowych zwanych wójtami, syndyków oraz przełożonych kancelarii miejskiej.

jednak oszczędny kwestionariusz badań nad kulturą pamięci dawnych miast (wyłączenie w odniesieniu do okresu średniowiecza) sformułował W. PARAVICINI, *De la mémoire urbaine*, w: *Memoria, communitas, civitas. Mémoire et conscience urbaines en Occident à la fin du Moyen Âge*, red. H. BRAND, P. MONNET, M. STAUB, Ostfildern 2003, s. 13–17. Z drugiej strony należy zauważyć, że niektóre zagadnienia zawierające się w problematyce badań nad historią pamięci zakorzeniły się trwale w międzynarodowych kwestionariuszach studiów nad kulturą miejską średniowiecznej i nowożytnej Europy. Zob. np. *Medieval Urban Culture*, red. A. BROWN, J. DUMOLYN, Turnhout 2017 (Studies in European Urban History 1100–1800, 43). Zob. także *Urban History Writing in North-Western Europe (15th–16th Centuries)*, red. B. CAERS, L. DEMETS, T. VAN GASSEN, Turnhout 2019 (Studies in European Urban History 1100–1800, 47).

¹⁴ W. BUKOWSKI, Z. NOGA, *Ustrój miasta Krakowa w XIII–XVIII wieku*, w: *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*, red. G. LICHONCZAK-NUREK, Kraków 2007, s. 49–68; Z. NOGA, *Między oligarchią a reprezentacją. Uwagi o ewolucji władz miejskich Krakowa w okresie przedrozbiorowym*, w: *Kraków. Studia z dziejów miasta: w 750 rocznicę lokacji*, red. J. RAJMAN, Kraków 2007, s. 101–109; TENŻE, *Wstęp*, w: TENŻE, *Urzednicy miejscy Krakowa, cz. 2: 1500–1794*, Kraków 2008 (Spisy Urzędników Miejskich z Obszaru Dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, 3, 1), s. V–LI.

¹⁵ Z. NOGA, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 7–8; M. STARZYŃSKI, *Die Krakauer Herrschaftselite im Mittelalter. Eine Problemskizze*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, red. M. DIEFFENBACHER, O. FEJTOVÁ, Z. NOGA, Praha 2016, s. 49–61. Podstawowe (na gruncie polskiej historiografii) podsumowanie rozważań nad definicją miejskiego patrycjatu: R. CZAJA, *Patrycjat Starego Miasta Torunia i Starego Miasta Elbląga w średniowieczu*, w: *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII wieku*, red. J. STASZEWSKI, Toruń 1995, s. 13–20. Por. TENŻE, *Společná mobilnost jako paradigmat badań nad patrycjatem i grupami kierowniczymi w średniowieczu*, w: *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej. Zbiór studiów*, red. Z. NOGA, Kraków 2011, s. 9–22.

Badania, których wyniki prezentuję w niniejszej książce, nie miały na celu pełnej inwentaryzacji poszczególnych „wątków” obrazu przeszłości kreowanego przez władze komunalne średniowiecznego i nowożytnego Krakowa¹⁶. Interesował mnie raczej praktyczny wymiar samego procesu instytucjonalizacji przeszłości, podporządkowanego interesom politycznym miejskiej elity władzy¹⁷. Przewodni wątek moich rozważań wyznacza refleksja nad funkcjonowaniem miejskich „wehikułów pamięci” – rozmaitych mechanizmów instytucjonalnych, które służyły do zabezpieczania, ewokowania i modelowania wspólnej przeszłości w toku sprawowania rządów przez radę miejską¹⁸.

Rolę swoistego laboratorium, w którym wypracowywano i wdrażano kolejne strategie komunalnej polityki pamięci w Krakowie, odgrywała kancelaria podlegająca radzie miejskiej¹⁹.

¹⁶ Dystansuję się tym samym do kwestionariuszy badań nad historią pamięci opartych na dychotomicznym podziale na „źródła” i „treści” pamięci. Por. np. P. WĘCOWSKI, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014. Analogiczne rozróżnienie – na „nośniki” i „wątki” pamięci historycznej – zastosował M. ZDANEK, *Uniwersytet Krakowski wobec własnej przeszłości w XV–XVI wieku*, Kraków 2017.

¹⁷ Szczególnie bliska jest mi orientacja metodologiczna badań nad pamięcią performatywną: P. CONNERTON, *Jak społeczeństwa pamiętają* (1989), przeł. M. NAPIÓRKOWSKI, Warszawa 2012; M. NAPIÓRKOWSKI, *Pamięć performatywna*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. SARYUSZ-WOLSKA, R. TRABA, współpr. J. KALICKA, Warszawa 2014, s. 342. Zob. także materiały w tomach *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, red. R. TRABA, H.H. HAHN, Warszawa 2013; *Modi memorandi; Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. R. CHYMKOWSKI I IN., Warszawa 2018.

¹⁸ Termin „wehikuł pamięci” stosował w podobnym kontekście A. GIEYSZTOR, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. GEREMEK, Wrocław 1978, s. 9. W analogicznym kierunku zmierzały także fundamentalne rozważania S. CZARNOWSKIEGO, *Dawność a teraźniejszość w kulturze* (1936), w: TENŻE, *Dzieła*, t. 1: *Studia z historii kultury*, red. N. ASSORODOBRAJ, S. OSSOWSKI, Warszawa 1956, s. 108–121; E. TARKOWSKA, *Dawność w teraźniejszości*, w: *Modi memorandi*, s. 89–90. Zob. także H. WHITE, *Przeszłość praktyczna*, przeł. A. CZARNACKA, w: TENŻE, *Przeszłość praktyczna*, red. E. DOMAŃSKA, przeł. J. BURZYŃSKI I IN., Kraków 2014, s. 43–66.

¹⁹ Z. NOGA, *Ratusz – archiwum pamięci*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 74, 2014, s. 173–185; A. BARTOSZEWICZ, *Rola kancelarii miejskiej w budowaniu tożsamości mieszczańskiej w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Symboliczne i realne podstawy tożsamości społecznej w średniowieczu*, red. S. GAWLAS, P. ŻMUDZKI, Warszawa 2017, s. 377–392; P. OKNIŃSKI, *Oficjalna przeszłość miasta, w: Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 2, red. H. MANIKOWSKA, Warszawa 2018, s. 177–201; M. STARZYŃSKI, *Archiwa miejskie w średniowiecznych strategiach pamięci*, w: *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, red. J. BANASZKIEWICZ, A. DĄBRÓWKA, P. WĘCOWSKI, Warszawa 2018, s. 447–475.

Dlatego punktem wyjścia zdecydowanej większości niniejszych spostrzeżeń była wnikliwa analiza materiałów rękopiśmieniowych wytworzonych w kancelarii miejskiej i przechowywanych na ratuszu. Jak pokazują choćby relacje opisujące uroczystą wizytę Stanisława Augusta Poniatowskiego w Krakowie w 1787 r., to właśnie ratusz – mieszczący w sobie nie tylko siedzibę władz komunalnych, lecz także pomieszczenia kancelarii, skarbcza i archiwum – pozostawał najbardziej namacalnym, reprezentacyjnym symbolem przeszłości krakowskiej wspólnoty samorządowej.